

*Oto parę opowieści z dziejów pewnego zamku.  
Skupia się w nich, jak w soczewce cała Europa...*

## **VRANOV: BAROKOWE HISTORIE**

Mało kto słyszał w Polsce o rodzie Althannów. Na początku XVI wieku przenieśli się z Bawarii na Morawy. W następnym stuleciu bogacili się, robiąc kariery wojskowe i urzędnicze w służbach Habsburgów. Ród podzielił się na dwie linie: jedna przeniosła się do Hrabstwa Kłodzkiego (rezydencje w Międzyzlesiu i Wilkanowie), druga pozostała na południowych Morawach.

**Bawarczyk.** Do tej ostatniej gałęzi należał Michał Jan II, hrabia Rzeszy i asesor sądu krajowego. Pan asesor miał nie tylko wielkie ambicje, ale i wyobraźnię iście barokową. Na rodowe gniazdo i zarazem pomnik chwały Althannów wybrał miejsce niezwyklej urody - Vranov nad rzeką Dyją.



Źródło: Jan Strzelecki, Wikimedia

Średniowieczne zamczysko, wznoszące się malowniczo na wysokiej, nadrzecznej skale, miało doskonałe położenie: zaledwie 20 km od Znojma i 100 km od Wiednia, do tego łagodny klimat i ciepłolubna roślinność.

Rodzina żony (Lichtensteinowie), poleciła asesorowi architektka - Johanna Bernarda Fischera, który powróciwszy po niemal 20-letnim pobycie we Włoszech (pracował m. in. u Berniniego!) budował w pobliskiej Lednicy... stajnie, nazwane później "końskim pałacem" - nie jest to nazwa przesadzona.



Johann Bernard, który później wybuduje barokowy Wiedeń (i otrzyma szlachecki przydomek von Erlach), zaprojektował na samym krańcu vranowskiej skały owalną, wspaniałą Salę Przodków. Dziesięć posągów najznamienitszych Althannów (pan asesor rozkazał uwiecznić także i siebie, hm...) wykonał Tobias Kracker, zaś pełen rozmachu fresk - znany w krajach austriackich - Johann Michael Rottmayr.



**Hiszpanka.** Michał Jan II nie doczekał końca budowy. Vranov przeszedł w ręce jego synowej, Marii markizy Pignatelli. Córka wicekróla hiszpańskiej Nawarry, krewna papieża Innocentego XII, obdarzona urodą, temperamentem, tudzież inteligencją, ze szczególnym upodobaniem do zakulisowych, dworsko-politycznych gier, stała się wpływową faworytą cesarza Karola VI (ojca Marii Teresy).

Prowadziła w swoim wiedeńskim pałacu (z własnym teatrem dworskim!) salon otwarty dla uczonych i artystów. Lecz to nie stolica, ani posiadłości w Wojwodinie (dzisiejsza Chorwacja) czy pod Neapolem, ale właśnie Vranov stał się jej ulubioną rezydencją.

Na zamku często bywają goście: jej cesarski kochanek, znajomi z wiedeńskich salonów, wśród nich - librecista barokowych oper, Pietro Metastasio, którego w końcu markiza potajemnie poślubi.

Inwestycje trwają więc dalej: Josef Emanuel Fischer von Erlach (syn Johanna Bernarda) przykrywa mansardowym dachem Salę Przodków, wykańcza wnętrze zamkowej kaplicy oraz przebudowuje barokowo pałacowe pokoje. Dwutraktowe schody głównego wejścia zostają udekorowane gigantycznymi posągami - darem samego Karola VI.



**Żołnierz.** Po śmierci markizy Vranov przejmuje jej młodszy syn, Michał Antonin, pasjonat wojska i myślistwa. Generał kawalerii, dowódca i właściciel pułku dragonów, nie ogląda się na skutki ekonomiczne swoich fantazji.

Rozszerza obszary leśne, urządzając wspaniałe zwierzynce; stada jeleni pasą się wprost na chłopskich polach. Pan generał płaci co prawda krocie za wyrządzone szkody, ale chętnych do uprawy ziemi jest coraz mniej.

Pozostawi vranowskie dobra w opłakanym stanie synowcowi, Michałowi Józefowi. Ten, próbując iść śladem markizy, upiększa ze smakiem pokoje I. piętra, ale namiętność do hazardu okazuje się niezwyciężona. Vranov zostaje poddany postępowaniu upadłościowemu. Dla rodu Althannów jest na zawsze stracony. Jego następnii właściciele przybędą z zupełnie innej strony Europy, ale o tym - następnym razem.

*Szymon Karolewski*